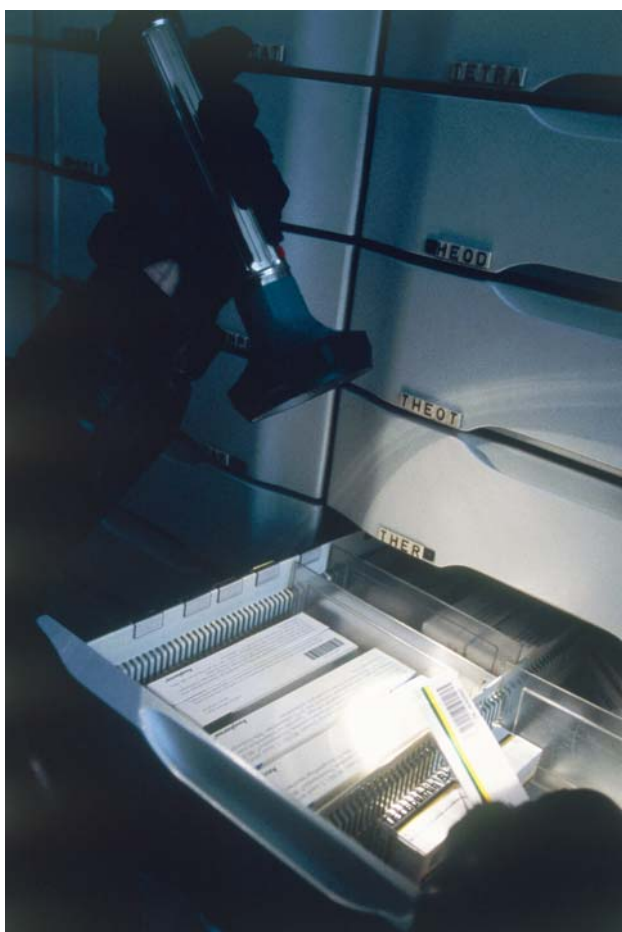


Gdy kradną w twoim szpitalu

# Patent na złodzieja

Małgorzata Stanisławska



fol. Pimmo/Corbis

Coraz częściej dochodzi do kradzieży w szpitalach. Giną drobne przedmioty codziennego użytku – telefony komórkowe, niewielkie kwoty z szafek szpitalnych, ale także klamki, sprzęt medyczny i rzeczy należące do personelu. Większość takich przestępstw w ogóle nie jest zgłaszana. Złodzieje pozostają więc bezkarni. Wojnę z plagą kradzieży w szpitalach pierwsza rozpoczęła policja w Zielonej Górze. Odbył się cykl spotkań z białym personelem o metodach pomagających uchronić się przed kradzieżami.

Dlaczego akurat w tym mieście policja zdecydowała się na taki krok? Od początku 2008 r. w zielonogórskim szpitalu wojewódzkim doszło do kilkunastu kradzieży. Poszkodowanymi byli zarówno pacjenci, jak i lekarze. Łupem złodziei padły laptopy, telefony komórkowe, portfele z pieniędzmi, dokumentami i kartami bankomatowymi, monitor LCD, a także torby lekarskie. Wysokość strat oszacowano na 16 tys. zł.

## Kto i jak kradnie

Złodzieje byli nieuchwytni. Podszuwając się pod krewnych pacjentów, opuszczali szpital, niezatrzymywani przez nikogo. Policjanci rozpoczęli działania operacyjne, żeby wytypować potencjalnych sprawców. Dochodzenie przyniosło efekty już po kilku dniach. Zatrzymano trzech podejrzanych. Mężczyźni przyznali się do co najmniej 17 kradzieży w szpitalu i pobliskiej poliklinice. Jeden z nich został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

Niestety, kilka miesięcy później, w sierpniu tego roku, sytuacja się powtórzyła. Tym razem złodzieje działali także w nocy. Jedna z pacjentek zauważyła nocą w sali nieznanego mężczyznę, który spłoszony wyszedł. Personel natychmiast powiadomił policję, jednak złodziej zdążył uciec z portfelem jednego z pacjentów. Policjanci cały czas prowadzą postępowanie w tej sprawie.

## Bramy otwarte dla złodziei

Szpital, ze względu na swoją specyfikę, jest miejscem łatwo dostępnym dla wszystkich. Praktycznie może wejść tam każdy, dlatego niestety, łatwo jest się złodziejom ukryć i niepostrzeżenie działać.

Ściganie sprawców kradzieży szpitalnych jest utrudnione, ponieważ zdarzenie trwa zaledwie kilka sekund, a ofiary, którymi często są starsze, schorowane osoby, nie są w stanie zapamiętać żadnych istotnych szczegółów. Nie potrafią podać rysopisów i dopiero po pewnym czasie zdają sobie sprawę z tego, że młody mężczyzna wychodzący z pokoju mógł być złodziejem.

Personel szpitala natomiast nie jest w stanie wszystkich wylegitymować. Zdarzają się także sytuacje, gdy osoby odwiedzające są poirytowane pytaniami pielęgniarzek o nazwisko chorego. Nie wszyscy rozumieją, że taka ostrożność podyktowana jest wyłącznie troską o dobro i bezpieczeństwo pacjentów.



foto: Archiwum



foto: Archiwum

## Jak uniknąć kradzieży w szpitalu

### – podstawowe zasady

1. Nie pozostawiamy rzeczy bez nadzoru na stoliku przy łóżku.
2. Gdy wychodzimy z pokoju, zabierzmy telefon lub pozostawmy go u pielęgniarki.
3. Jeśli nie musimy, nie zabieramy ze sobą do szpitala wartościowych przedmiotów, dużych sum pieniędzy czy biżuterii, które mogą skusić złodzieja.
4. Jeśli mamy ze sobą torebkę czy plecak, pamiętajmy, żeby dokładnie ją zamykać i zabezpieczyć kieszenie.
5. Jeśli udajemy się w miejsce, gdzie torebki nie będziemy mogli mieć przy sobie, np. na zabiegi rehabilitacyjne, specjalistyczne badania lekarskie itp., ustalmy wcześniej, czy będzie tam możliwość skorzystania ze schowka lub czy jest inne zabezpieczenie szatni.
6. Wychodząc z pokoju, zawsze zamykamy drzwi na klucz, nawet gdy wychodzimy na chwilę, np. do toalety.
7. Zachowujemy zasadę ograniczonego zaufania w stosunku do osób przebywających na szpitalnym oddziale. Złodziejem może być każdy.
8. Zadbajmy o to, aby nikt z osób postronnych nie miał dostępu do leków czy pokojów lekarskich.
9. Zwróćmy uwagę na osoby obce wchodzące do pokoi. W razie wątpliwości należy powiadomić pielęgniarkę lub policję.
10. Zadbajmy sami o sprzęt, z którego korzystamy, i zwróćmy uwagę na osoby wynoszące większe pakunki i siatki ze szpitala.
11. Nie pozwólmy na niszczenie i dewastację szpitalnego sprzętu.

Pamiętajmy, żeby rzeczy wartościowe przechowywać w zamkniętych szafkach lub pod opieką zaufanych osób, a gdy wychodzimy z pokoju, najlepiej zamknąć go na klucz!

Źródło: KMP Policji w Zielonej Górze

### Akcja policji

Zielonogórcy policjanci wspólnie z dyrekcją szpitala, chcąc zapobiegać kolejnym kradzieżom, przygotowali akcję *Stop kradzieżom w szpitalach*. Organizują spotkania z personelem, a także rozmawiają z chorymi, przypominając o konieczności zachowania zasad bezpieczeństwa i zwrócenia uwagi na osoby obce wchodzące na oddziały. Na korytarzach wszystkich oddziałów szpitala pojawiły się także ulotki przestrzegające przed kradzieżami.

Bardzo ważna w tej akcji jest współpraca z personelem, który ma najbliższy kontakt z pacjentami. Dzięki spotkaniom i szkoleniom z policjantami, informacja o zdarzeniach i możliwościach zapobiegania kradzieżom dociera bardzo szybko do wszystkich oddziałów. Zarówno pielęgniarki, jak i lekarze powinni pamiętać o zasadach bezpieczeństwa na co dzień. Zdarzają się sytuacje, że wychodząc na oddział, nie zamykają pokoi, a takie zachowanie sprzyja kradzieżom. Złodzieje bardzo często obserwują to, co się dzieje i czekają na dogodny moment, a takim jest np. zostawienie

otwartego pokoju. W ten sposób najczęściej giną laptopy czy monitory komputerowe.

### Proste zasady

Współpraca policjantów ze szpitalem to nie tylko szkolenia i ulotki. To także podjęcie innych działań na rzecz bezpieczeństwa i przede wszystkim identyfikacji osób przebywających na terenie szpitala. Najważniejszym zadaniem jest zamontowanie monitoringu, a także zamków zabezpieczających na każdym oddziale. Policjanci służą tu pomocą w zakresie liczby i miejsc rozmieszczenia kamer monitorujących. Dodatkowo ważnym elementem jest wybór odpowiedniej agencji ochrony, której pracownicy zadbają o bezpieczeństwo zarówno pacjentów, personelu, jak i szpitalnego sprzętu.

Pamiętajmy o zasadach bezpieczeństwa na co dzień, także w miejscach, w których wydaje nam się, że nie spotkamy złodzieja, jak np. w szpitalu. To proste, na pierwszy rzut oka banalne zasady. Złodzieje korzystają z tego, że mimo wszystko łatwo o nich zapominać. ■

*Autorka jest oficerem Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze.*